

Dzisiejsze ABC z dodatkiem (razem 10 str.) kosztuje 10 gr.

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 254 A

Warszawa, niedziela 28 sierpnia 1938 r.

Rok XIII

Czechosłowacja widzi ratunek w bloku „ABC”

Obawy przed żydowską prowokacją
Konieczna jest polityka stanowcza, ale ostrożna

Sprawa Czechosłowacji budzi duże zainteresowanie w społeczeństwie polskim. Jest to tym dziwniejsze, że społeczeństwo polskie na ogół mało się interesuje sprawami zagranicznymi. W tym jednak wypadku istnieje poczucie, że sprawa Czechosłowacji to nie jest normalna sprawa „zagraniczna”, lecz jak gdyby przedłużenie sprawy polskiej. To też w momentach, gdy sprawa zaostrza się jeszcze bardziej, niż normalnie, do redakcji kierowane są telefony, a nawet listy, wyrażające zaniepokojenie i domagające się odpowiedzi, które by wyjaśniły sytuację.

Czechosłowacja w ostatnich latach nie cieszyła się sympatiami Polaków. Tłumaczyć to należy z jednej strony różnymi błędami polityki Czechosłowackiej, która nie jednokrotnie rozdrażniała opinię publiczną polską. Z drugiej strony niewątpliwie w Polsce uprawiana była specjalna propaganda, zmierzająca do przedstawięcia Czechosłowacji w świetle nieprzychylnym. W tych warunkach tym dziwniejsze wydaje się nastawienie społeczeństwa polskiego, które z takim zaniepokojeniem śledzi konflikt Czechosłowacji z Trzecią Rzeszą. Mimo woli nasuwa się tu myśl, że w społeczeństwie polskim przemawia głęboki instynkt polityczny.

CZESIE ZMIENIAJĄ STOSUNEK DO POLSKI

Również w społeczeństwie czechosłowackim następuje radykalna zmiana ustosunkowania się do Polski. Pod wpływem grożącego niebezpieczeństwa Czechosłowacja kieruje swój wzrok na potęgę niemiecką. Wcześniej, w okresie międzywojennym, czechosłowackie społeczeństwo zaczęło nurtować poglądy, że dla Czechosłowacji niezbędnym wyjściem z ciężkiej sytuacji jest oparcie się o jakąś większą moc. I tu wzrok ludzi bardziej przenikliwie patrzących kieruje się na Polskę. Oparcie się o Niemcy byłoby aktem rozpaczy. Rosja jest daleka, zajęta swoimi wewnętrznymi sprawami, w dodatku nie byłaby rzeczą przyjemną, jak powiadają niektórzy Czesi, być także jeszcze jednym „S” w ZSRR.

BLOK ABC

Dlatego poglądy o konieczności stworzenia bloku państw środkowo-wschodniej Europy, któryby mógł stawić czoło Trzeciej Rzeszy, znajdują w Czechosłowacji zwolenników. Znajdują one odzwierciedlenie zwłaszcza w młodszym pokoleniu. Zjawiają się tam tendencje do wielkich planów i wielkiego działania. Stąd chęć do stwo-

wienia takiego instrumentu, któryby takie działania umożliwił.

Oczywiście stworzenie takiego bloku byłoby możliwe jedynie w wypadku zatarcia różnic ideowych, jakie dzieli Polskę i Czechosłowację. Rozrost idei nacjonalistycznych, który się powoli zaczyna wśród młodego pokolenia czechosłowackiego, pozwala wierzyć, że przepaść ideowa, jaka dzieli Polskę i Czechosłowację, będzie zasypała i nie stanie się przeszkodą do stworzenia bloku słowiańskiego. Można więc mieć nadzieję, że nie powtórzą się smutne wypadki z XV wieku, gdy Polska i Czechy nie potrafiły stworzyć odpowiedniego odporu dążeniom niemieckim Habsburgów. Myśl o bloku słowiańskim jest zwłaszcza popularna w kołach słowackich.

W społeczeństwie czeskim zaczyna powstawać zrozumienie, że tego rodzaju polityka nie może mieć miejsca bez poważnego reformowania wewnętrznych stosunków w Czechosłowacji. Oczywiście chodzi tu o uregulowanie spraw mniejszości polskiej, ale przede wszystkim o rozwiązanie zagadnienia słowackiego. Blok Adriatyk — Bałtyk — Czarne Mo-

rze ma realne szanse tylko wtedy, o ile w Czechosłowacji pełniymi gospodarzami będą nie tylko Czesi, ale również i Słowacy.

CZAS PRACUJE DLA CZECHOSŁOWACJI

Zagadnienie niemieckie musi być tymczasem tak postawione, by przedwcześnie nie doprowadziło do katastrofy. Zdaniem tych kół czechosłowackich, które widzą konieczność oparcia się o Polskę, konieczne jest takie kompromisowe wyjście, które by pozwoliło na odroczenie całej sprawy, dopóki zagadnienie wielkiego bloku nie wkroczy na realne tory. Oczywiście takie kompromisowe załatwienie nie może ani wprząc Czechosłowację do systemu politycznego Niemiec, ani też nie doprowadzić do istotnego rozłknięcia Czechosłowacji.

OBAWA PROWOKACJI

W tych warunkach niektóre koła katolickie Czechosłowacji, bardziej przenikliwie patrzące na sytuację polityczną w Europie, wyrażają obawę, by jakkolwiek akcja prowokacyjna bez potrzeby zaostrzyła sytuację i doprowadzi-

ła do konfliktu. Wszak przecie zarówno w Niemczech, jak i w Czechosłowacji istnieją koła, któreby chętnie widziały wybuch wojny europejskiej. Są to koła w taki czy inny sposób uzależnione od polityki żydowskiej. W Niemczech oddziaływanie te idą przez łóża staropruskie i dotychczas wywierają pewien wpływ na politykę Trzeciej Rzeszy. W Czechosłowacji są to wprost czynniki żydowskie, albo też niektóre łóża masonskie. W kołach natomiast katolickich Czechosłowacji istnieje głębokie przekonanie o konieczności prowadzenia polityki z jednej strony całkowicie stanowczej, z drugiej strony ostrożnej i nie doprowadzającej do ostatecznego zadrażnienia bez koniecznej potrzeby...

Nowy kalendarzyk szkolny Związku Polskiego narzędziem walki z żydami

Kalendarzyk szkolny Związku Polskiego na rok 1938/39 już się ukazał w sprzedaży. Kalendarzyk w tym roku ukazał się w objętości 178 str. w pięknej okładce, cena gr. 20.

Uwaga: Wszyscy klienci załatwiający sprawy prenumerat w kantorze „ABC” N. Świat 15 (od 8-ej do 19) otrzymują kalendarzyk bezpłatnie.

Istotny radykalizm

Podstawową cechą programu Obozu Narodowo-Radykalnego, ogłoszonego 14 kwietnia 1934 r., był radykalizm. Radykalizm ten miał dwa oblicza. Po pierwsze, to radykalizm programu społecznego, wysuwający hasło przebudowy dzisiejszego ustroju w duchu narodowym, zastąpienia dzisiejszego ustroju kapitalistycznego narodowym ustrojem gospodarczym. Z drugiej strony radykalizm tego programu polegał na radykalizmie metod, na bezkompromisowym stosunku do zjawisk politycznych w Polsce.

Mięgło z górą cztery lata od ogłoszenia programu. Radykalizm, wysunięty w programie z dnia 14 kwietnia, pogłębiał się, zarówno jeśli chodzi o jego oblicze socjalne, jak i metodę działania politycznego. W różnych, nie raz bardzo trudnych, momentach, radykalizm ten był w całej pełni realizowany.

Warunki działania ruchu narodowo-radykalnego były ciężkie, nie raz bardzo ciężkie. Nie miał on, w odróżnieniu od szeregu innych kierunków opozycyjnych, zarówno narodowych, jak i marksistowskich, możliwości legalnego głoszenia swoich haseł, nie mówiąc już o niemożności legalnego jego realizowania. W tych ciężkich warunkach nie tylko jednak pogłębiał się, formułował nowe zasady, ustalał swe poglądy na zagadnienia w 1934 roku jeszcze nieznane, ale szedł w społeczeństwo, zjednywał wyznawców dla głoszonego przez siebie hasła, doprowadził do tego, że cały szereg zasad, przez niego wysuniętych, stało się poważnym dorobkiem społeczeństwa polskiego.

I mimo takich sukcesów, dziś spotyka się on z niektórymi stronami z zarzutem, że jego postępowanie jest niedość radykalne, nie jest dość stanow-

cze, że zatracił on siłę bezwzględności, która go cechowała w 1934 roku. Jest rzeczą charakterystyczną, że zarzuty takiego braku radykalizmu w działaniu, pochodzą m. in. od tych, którzy najwięcej obawiają się radykalizmu w programie społecznym, głoszącym przez ruch narodowo-radykalny.

Głosy te są wynikiem całkowitego niezrozumienia, na czym polega istotny radykalizm w działaniu, istotna dynamika, istotnie zdobywczy pęd w przyszłość. Powierzchni obserwatorzy życia społecznego chcą ten radykalizm dostrzec na ulicy. Widzą go w krzykliwej sprzedaży piśemek, w hałaśliwym wybijaniu szyb. Nie widzą tego, co jest jego istotą, co jest jego głęboką treścią.

Bo istotny radykalizm polega na bezkompromisowej myśli, która nie boi się spojrzeć

„PRAWDZIWA WIELKOŚĆ POD NIESZCZĘŚCIĄ
MŁOTEM KSZTAŁT DOKONAŁY PRZYBIERZE”.

(Asnyk)

Stan wyjątkowy w Jaffie Samoloty, bomby i czołgi w krwawych walkach w Palestynie

JEROZOLIMA, 27. 8. — Wzburzenie, jakie zapanowało w Jerozolimie i w całej Palestynie po rzuceniu w piątek bomby na rynku w Jaffie, trwa nadal. Obok na padów na domy żydowskie i różnego rodzaju aktów terroru, partyzanci arabscy napadają również na wojskowe oddziały angielskie. W sobotę pod Tulkarem ostrzelany został wojskowy samochód prowiantowy. Pomiedzy Arabami a żołnierzami angielskimi wywiązała się formalna bitwa, w której na pomoc żołdze samochodu przyszyły regularne oddziały angielskie i 3 samoloty. W bitwie tej po stronie arabskiej zginęło 11 osób, zaś po stronie angielskiej zginęli dwaj piloci samolotu, który udało się Arabom zestrzelić.

W Jaffie rośnie coraz bardziej fala wzburzenia. Miasto odcięte jest od reszty kraju, gdyż party-

zanci arabscy zniszczyli wszystkie środki komunikacji. Na ulicach manifestują wciąż tłumy Arabów i mimo gęstych patroli policyjnych i wojskowych, udaje im się dokonać różnych napadów. W walce, jaka wywiązała się między manifestantami a oddziałem policji angielskiej, policjanci użyli broni, oddając salwę do tłumu. Skutki tej salwy były katastrofalne. Kilkunastu Arabów zostało ciężko rannych, a dwóch jest zabitych. W koszarach angielskich znajdują się pod bronią silne oddziały piechoty przygotowane do akcji. W pogotowiu jest również dywizjon czołgów.

W Jaffie od godz. 19-ej obowiązuje zakaz opuszczania mieszkań.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Narzędzie zbrodni w skrytce w kominie Aresztowanie morderców ś. p. Chrostowskiego w Gołkowie

Policja woj. warszawskiego aresztowała morderców Edmunda Chrostowskiego zamieszkałego we własnej willi w Gołkowie za Piasecznem, który zastrzelony został w nocy z dnia 19-go na 20-ty lipca r. b. Aresztowanymi są: Stanisław Sadowski ze wsi Julianów, położonej niedaleko Gołkowa, syn małorolnego, i kolega jego, Maksymilian Rządowski, spod Nadarzyna.

Jak wiadomo około godz. 2-ej w nocy przez okno do pokoju, w którym spali Chrostowscy, dostali

się rabusie i usiłovali z szufladki nocnego stolika skraść złoty zegarek. W czasie otwierania szufladki przebudził się Chrostowski, który chwycił rabusią i począł wyzywać pomocy. W tym momencie padł strzał. Kula trafiła Chrostowskiego w czoło, wskutek czego poniósł on śmierć. Policja ustaliła, że na teren willi rabusie dostali się, przecinając uprzednio drucianą siatkę parkanu.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie i wreszcie trafiła na ślad zbrodniarzy. Przeprowadzo-

na rewizja w mieszkaniu Rządowskiego doprowadziła do wykrycia cegów, służących do przecinania drutów. Przeprowadzona ekspertyza ustaliła, że tymi cegami cięta była siatka. Po ustaleniu tych danych aresztowany został Rządowski i kolega jego Sadowski, obaj karani sądownie za kradzieże.

Aresztowani nie przyznawali się do winy. Obecnie dopiero policja zdołała udowodnić aresztowanemu morderstwu. Skrupulatna rewizja w mieszkaniu Sadowskiego wykryła w schowku w kominie rewolwer, z którego zastrzelony został Chrostowski. Skrytkę Sadowski zrobił w ten sposób, że wyjął cegę i w otworze przechowywał rewolwer, zakrywając go następnie cegłą. Sadowski i Rządowski trudnili się zawodowo kradzieżami.

Zabójstwa dokonał Rządowski w chwili, gdy przebudzony Chrostowski schwytał Sadowskiego. Bojąc się, by nie zostali ujęci, wystrzelili.

Decyzją sędziego śledczego Sadowski i Rządowski osadzeni zostali w więzieniu Mokotowskim.

Zjazd Z. N. P. rozpoczął się w Warszawie

W sobotę o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady 7-go zwyczajnego zjazdu delegatów Z. N. P. W obradach bierze udział 728 przedstawicieli oddziałów powiatowych Z. N. P.

Obrady zajął prezes Z. N. P. Zygmunt Nowicki.

Po przemówieniach powitalnych referat o stanowisku ZNP wobec aktualnych problemów zawodowych i społeczno-państwowych wygłosił wiceprezes ZNP Czesław Wyczech.

Obrady zjazdu porwają do dnia 29 b. m. włącznie.

Pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 b. m.: Ranek chmurny i miejscami mglisty. W ciągu dnia rozporozczenie postępujące od zachodu kraju. W dzielnicach wschodnich miejscami zanikające deszcze. Temperatura do 25 stopni.